

Dr hab. Kazimierz Kuczman, prof. UPJPII
Instytut Historii Sztuki i Kultury UPJPII
ul. Sławkowska 32
Kraków

R e c e n z j a

pracy doktorskiej mgr Zuzanny Sobieraj pt.

„Pomnik ten narodowy usposobionym został do przetrwania wieków”. Komitet Odbudowy Zamku Krakowskiego w Wolnym Mieście Krakowie i Jego Okręgu (1830-1836)

Wybór na dysertację doktorską tematu z zakresu dziejów zamku królewskiego na Wawelu w XIX wieku powitać należy z dużym zadowoleniem. Promotor pracy, prof. Ryszard Skowron, dłuższy okres swej działalności naukowej spędził w Dziale Historycznym Państwowych Zbiorów Sztuki (Zamku Królewskiego) na Wawelu. Zasługą badawczą było zwrócenie uwagi na „ciemne plamy” w dziejach zamku, na czasy saskie, stanisławowskie i lata Wolnego Miasta Krakowa, co zaowocowało kilkoma poważnymi publikacjami. Zmiana pracy na naukowo-dydaktyczną i rozwinięcie zainteresowań badawczych w innym kierunku nie pozwoliły mu kontynuować wawelskich badań. Opiniowana praca wydaje się być próbą ich scedowania na młodsze pokolenie historyków.

Podjęty przez mgr Zuzannę Sobieraj temat jest z jednej strony łatwy, z drugiej strony trudny do opracowania. Brak szerszej literatury przedmiotu daje pole do ujawnienia nieznanych faktów, a dość zwarty zespół źródeł, niewymagający dodatkowej, szerokiej kwerendy archiwalnej, niewątpliwie ułatwia zadanie. Z drugiej strony trzeba zaś zwrócić uwagę, że Doktorantka nie zajmowała się dotąd problematyką wawelską (w zestawie bibliograficznym brak publikacji jej autorstwa), praca doktorska wymaga zaś ujawnienia znajomości historycznego kontekstu omawianego zjawiska, co wiązało się z koniecznością opanowania w stosunkowo krótkim czasie dużej ilości publikacji, selekcji i interpretacji faktów, niełatwej nawet dla wytrawnych badaczy, latami opanowujących problematykę Wawelu.

Trzon pracy składa się z pięciu rozdziałów; istotnym ich uzupełnieniem są obszernie aneksy źródłowe. We *Wstępie* Autorka omawia cel i układ pracy, dokonuje przeglądu literatury przedmiotu, oceniając ją jako skromną, podaje też informacje o zespole archiwaliów w Archiwum Narodowym w Krakowie, dotyczącym Komitetu Odbudowy Zamku Krakowskiego. Co do stosowanej w pracy nazwy Komitetu sprawa dla czytającego nie do końca jest jasna. Doktorantka we *Wstępie* wymienia kilka używanych w różnych dokumentach nazw, nie uwzględniając w tym zestawie „Komitetu O d b u d o w y”. Nie wiemy więc czy to określenie jest źródłowo udokumentowane czy też przez nią wprowadzone, sprawa wyboru nazwy wymagała więc szerszego komentarza, tym

bardziej, że ze współczesnej literatury znamy raczej „Komitet R e p a r a c j i Zamku Krakowskiego” (zob. np. R. Skowron, *Wawel. Kronika dziejów*, t. I, Kraków 2001, s. 265).

Krótki, sześciostronicowy rozdział pierwszy zatytułowany został: *Znaczenie i symbolika Wawelu*. Dodać by można - w okresie porozbiorowym, gdyż jedynie do tych czasów odnoszą się rozważania. Autorka uchwyciła wszystkie ważniejsze czynniki określające rangę Wawelu w polskiej świadomości po utracie przez państwo niepodległości, związek jego patriotycznej roli z Romantyzmem, symboliczną wagę polskiego Panteonu. Oparła się na współczesnej podstawowej literaturze przedmiotu, ale sięgała też do wypowiedzi osób historycznych. Zaznacza, że jej praca „nie jest wprawdzie poświęcona wizerunkom Wawelu” (s. 13), ale wymienia kilku autorów, którzy temat ten podejmowali; wśród nich brak jest niestety Jerzego Banacha z jego fundamentalną *Ikonografią Wawelu* (uwzględnianą w dalszej części rozprawy).

Drugi z kolei, bardzo obszerny, liczący 41 stron rozdział nosi tytuł *Geneza i powołanie Komitetu Odbudowy Zamku Krakowskiego*. Poruszone tu zostały różne kwestie dotyczące sytuacji Wawelu w pierwszych dekadach XIX stulecia, dla jasności kompozycji przydałby się więc podział na podrozdziały. Jeśli Autorka, jak sama stwierdza, przedstawia szeroko pojętą genezę powstania Komitetu, to można było pierwszy rozdział dysertacji potraktować jako wstępny podrozdział rozdziału drugiego, gdyż przecież sprawy ideowe wiążą się z genezą omawianego zjawiska. Pewne zdziwienie budzi włączenie do tegoż rozdziału sprawy założenia Komitetu, co należy przecież już do bloku zagadnień dotyczących organizacji i działalności tej instytucji, a więc do merytorycznego trzonu pracy. Czytelnik na końcu rozdziału niespostrzeżenie jest wprowadzany w zagadnienia finalne, co wydaje się „rozmywać” problem.

Rozpatrywany tu rozdział Doktorantka rozpoczyna przypomnieniem historii pogrzebów Józefa Poniatowskiego i Tadeusza Kościuszki, stwierdzając m.in., że „Być może bez uroczystości pogrzebowych dwóch bohaterów narodowych nie byłoby Komitetu Odbudowy Zamku Krakowskiego, a idea renowacji budowli nie stałaby się tak popularna” (s. 123). Istotnie, założony w roku 1820 Komitet Budowy Pomnika Tadeusza Kościuszki dał przykład do powstawania innych komitetów działających na rzecz miasta, zwłaszcza w zakresie renowacji zabytków. Słusznie podkreślona została rola Rzeczypospolitej Krakowskiej w odnawianiu zabytków, w którą wpisuje się również Komitet stanowiący temat niniejszej rozprawy. Autorka dokonuje przeglądu ważniejszych prac z zakresu renowacji zabytków krakowskich i „upiększania” miasta, także na wzgórzu wawelskim. Czytamy, że Stanisław Tomkowicz „drobiazgowo” opisał dzieje i stan zabudowy wzgórza w swej „monumentalnej” pracy (s. 35). Wydaje się, że powtarzające się w rozprawie, pejoratywnie zabarwione słowo „drobiazgowo” Doktorantka niesłusznie używa zastępczo określenia „szczegółowo”. Sama nie uniknęła zaś miejscami właśnie drobiazgowości. Odnosi się to m. in. do opisu prac przeprowadzonych w katedrze, a także w zamku, poczynając od

XVIII wieku. Próba szczegółowego przeglądu działań renowacyjnych w katedrze i zamku kryje pułapki, związane z niepełnym wykorzystaniem literatury, wyborem i oceną informacji, z których niektóre, już nieaktualne, traktowane są na równi ze zweryfikowanymi. Co do braków bibliograficznych, to np. przy relacji z odbudowy zamku w czasach saskich zabrakło podstawowego artykułu z tego zakresu, autorstwa promotora Doktorantki [!] (R. Skowron, *Rachunki reparacji zamku krakowskiego z lat 1705 i 1741*, Studia Waweliana”, 2, 1993), w odniesieniu do dewastacji stropu w sali Poselskiej warto było wykorzystać pierwszą monografię rzeźbionych głów z tego pułapu, pióra ich rewindykatora z Moskwy Mariana Morelowskiego (*Głowy wawelskie w Rumiancowskim Muzeum w Moskwie*, Kijów 1918), a w miejscu popularnej książeczki Anny Misiąg-Bocheńskiej (*Głowy wawelskie*) powinna znaleźć się jej gruntowna rozprawa na temat tych rzeźb (*O głowach wawelskich i przypuszczalnych ich twórcach*, „Studia do Dziejów Wawelu”, 1, 1955). Należy też sprostować stwierdzenie w przypisie (s. 40, przyp. 162), że Stanisław Tarnowski ofiarował sześć głów do zamku wawelskiego. To nie on, lecz cztery lata po jego śmierci, w roku 1921, wdowa Róża z Branickich wraz z synem Hieronimem dla uczczenia pamięci wymienionego przekazali dzieła na Wawel. W dalszej części rozdziału Autorka skrupulatnie dokonuje przeglądu ikonografii Wawelu, niezbyt szczęśliwie rozpoczynając zdaniem „Prócz planów i opisów, kształt XIX-wiecznego Wawelu pozwalają odgadnąć krakowskie pejzaże” (s. 40). Przegląd wydaje się zbyt szczegółowy, wymieniona wyżej praca Jerzego Banacha w zasadzie wyczerpuje przecież problematykę, a brak odnośnych ilustracji utrudnia czytającemu opanowanie zagadnienia. Niepotrzebnie zwłaszcza rozbudowane zostały informacje biograficzne o Józefie Brodowskim, który nie „na płótnach” (s. 40), jak czytamy, lecz głównie w formie rysunków utrwał widoki miasta. Ostatnia część rozdziału poświęcona jest instytucjom mieszczącym się w zamku królewskim w czasach Wolnego Miasta Krakowa, finansowych źródeł utrzymania budowli, a także ukształtowaniu się omawianego w rozprawie Komitetu. Sprawa finansowania gmachu w formie podatku zbożowego (osepów), darów cara Mikołaja I i Artura Potockiego, a także akcja społeczna na ziemiach polskich wskazane zostały jako ekonomiczna podstawa założenia tej instytucji. Ta partia rozdziału, licząca 16 stron, jest na tyle istotna i związana, jak już wspomniałem, z główną częścią dysertacji, że byłoby lepiej, gdyby została wyodrębniona w formie osobnego rozdziału. Tu również zmienia się nieco aparat badawczy, gdyż obok literatury Autorka wprowadza przestudiowane przez nią źródła archiwalne.

Merytoryczny rdzeń pracy rozpoczyna Doktorantka rozdziałem *Organizacja oraz funkcjonowanie Komitetu Odbudowy Zamku Krakowskiego*. I tu, słusznie, wprowadziła ona podrozdziały, porządkujące problematykę. Rozpoczyna od powołania uchwałą Senatu Rządzącego z dnia 11 maja 1830 roku Komitetu, jego personalnego formowania się i prezentacji osób wchodzących w jego skład, z Arturem Potockim, a po jego śmierci z Franciszkiem Paszkowskim

na czele. Następnie otrzymujemy informacje o organizacji Komitetu, którego pierwsze posiedzenie odbyło się 18 czerwca 1830 roku, a którego organizację uchwalono na drugim posiedzeniu, 2 lipca tegoż roku (dlaczego ta ważna data umieszczona została w nawiasie?). Autorka rozpatruje sprawy organizacyjne w różnych aspektach, w oparciu głównie o dokumenty archiwalne. Zwraca uwagę na analogie z organizacją Komitetu Budowy Pomnika Tadeusza Kościuszki, rozpatruje umiejscowienie Komitetu w „ustrojowym porządku” Rzeczypospolitej Krakowskiej, kontynuuje też przybliżanie sylwetek ważniejszych jego członków, ich aktywność w posiedzeniach. Ostatni podrozdział, zatytułowany *Współpracownicy Komitetu*, poświęcony jest głównie Franciszkowi Marii Lanciemu, któremu powierzono opracowanie planów architektonicznych i kierowanie odnową zamku. Rola tego znanego z działalności na ziemiach polskich włoskiego architekta jest w omawianej w dysertacji problematyce szczególnie istotna, szerzej omawia ją Autorka w ostatnim rozdziale pracy, toteż wydaje się, iż jego udział w w działaniach Komitetu zasługuje na osobny rozdział.

Rozdział czwarty *Finanse Komitetu Odbudowy Zamku Krakowskiego*, składa się z dwóch podrozdziałów: *Składki i Finanse Komitetu*, tymczasem bardziej naturalnym podziałem zawartości treściowej byłoby potraktowanie składek i darów jako jeden, wydatków zaś jako drugi podrozdział. Omówienie akcji zbierania składek i darów materialnych prowadzonej w Wolnym Mieście Krakowie i Królestwie Polskim, ukazująca postawę społeczeństwa polskiego w stosunku do odbudowy wawelskiego zamku należy do najciekawszych fragmentów rozprawy. Okazuje się, że kluczową rolę odegrał tu car Mikołaj I, pierwszy, największy kolator i rzecznik odbudowy zamku. Wprowadzono w tej części tekstu wiele tabel, które czytającemu ułatwiają orientację w materiale źródłowym, naruszają jednak tok narracji historycznej i w przypadku publikacji lepiej byłoby umieścić je wśród aneksów.

Tytuł piątego, ostatniego rozdziału – *Działania Komitetu Odbudowy Zamku Krakowskiego* nie wydaje się adekwatny w stosunku do jego zawartości. Wiele działań Komitetu zostało już przecież omówionych wcześniej, tu zaś treść sprowadza się niemal wyłącznie do relacji między tym organem a Janem Chrzycielem Lancim. Rola tego znanego, przybyłego z Włoch architekta w badaniu stanu zachowania zamku, a przede wszystkim jego plany renowacji budowli to niezwykle istotna sprawa dla dziejów polskiej myśli konserwatorskiej, tworzy fundamenty rozwijanej do dziś akcji odnowy zabytków Krakowa, toteż, jak już wspomniałem, rozdział, z jego nazwiskiem w tytule, powinien znaleźć się w pracy. Mógłby nim być właśnie rozdział piąty, do którego należałoby włączyć informacje z trzeciego rozdziału. Autorka prezentuje pięć opracowanych przez niego planów renowacji zamku. Jej zasługą jest ujawnienie nieznanego dotąd w literaturze piątego planu, dotyczącego wschodniej elewacji zamku. W prezentacji poszczególnych planów ich opis jest niestety chybiony. W tym zakresie Doktorantka, nie mając profesjonalnego przygotowania, winna

była się skonsultować z historykiem sztuki, najlepiej pracownikiem Wawelu. Należałoby jeszcze dorzucić, że i w ostatnim rozdziale występuje wiele materiału archiwalnego (8 stron zestawień budulca), który kwalifikuje się do aneksów.

W *Zakończeniu* dokonana została ocena sześcioletniej działalności Komitetu. Autorka stwierdza, że efekty pracy tego organu są skromne, mało widoczne, słusznie zastanawiając się, „czy te fragmentaryczne prace, które Komitet jednak przedsięwziął nie ocaliły zamku przed zawałeniem”. Jako przyczyny wskazuje brak wystarczających funduszy, stosunkowo niewielkie składki społeczeństwa, które w roku 1831 przekazywało datki na leczenie rannych z powstania listopadowego, niezbyt właściwy stosunek Senatu Rządzącego do Komitetu, a także niepełne wykorzystanie prasy do apeli o składki. Zgodzić się wypada z podsumowującymi zdaniem Autorki: „Najważniejsze było [...] rozbudzenie potrzeby dbałości i zachowania wielkiej narodowej pamiątki – rezydencji królewskiej na Wawelu” oraz „...choć namacalne efekty Komitetu były nikłe, jego powstanie i inicjatywy w istotny sposób przyczyniły się do ukształtowania nowoczesnej wizji utrzymywania pomników narodowych i odnowienia zamku na Wawelu w początkach XX stulecia”.

Część z aneksami nie budzi zastrzeżeń. Można było zamieścić więcej ilustracji z widokami Wawelu z omawianego okresu. Zapisy archiwalne i bibliograficzne są konsekwentne. Zastanawia brak informacji o jakichkolwiek konsultacjach prowadzonych przez Autorkę ze znawcami Wolnego Miasta Krakowa czy Wawelu. Spis ilustracji i spis tabel lepiej było umieścić na końcu pracy. Język rozprawy jest klarowny, narracja prowadzona żywo, jednak trafiają się potknięcia językowe czy nieprecyzyjne określenia. A oto kilka przykładów (poza już wymienionymi): s. 35,

- s. 35, „Początki ruiny Wawelu...” - Wawel nigdy nie popadł w ten stan
- s. 46, „sala Merliniego” jest dziś określana jako „sala Kolumnowa”
- „zamek” jest niekiedy zastępowany określeniem „Wawel” (np. s. 47)
- wielokrotnie jako budulec występuje określenie „drzewo” - winno być „drewno”
- s. 172, „ulica Kanonna”, to dziś ulica Kanonicza
- s. 173, 187, nie „rysy” lecz dziś „rysunki”
- s. 183, 185, błędy terminologiczne w opisie planów
- s. 191, „upięknienie”, wyraz wyszedł z użycia, powinien być w cudzysłowie
- s. 191, „epoka” to za wielkie słowo w odniesieniu do czasów Rzeczypospolitej Krakowskiej.

Dysertacja zawiera wiele materiału faktograficznego, opartego głównie na źródłach archiwalnych, nieopublikowanego, stanowi wyraźny krok w poznawaniu sytuacji Wawelu w kresie Wolnego Miasta Krakowa, toteż powinna być wydany drukiem. Według recenzenta praca w

obecnym kształcie nie nadaje się jednak do publikacji. Zastrzeżenia budzi przede wszystkim jej konstrukcja, a także zbędny balast wtórnych, znanych z literatury informacji w pierwszej części. Przebudowa kompozycji, większe zdyscyplinowanie wywodów i określeń językowych pozwoli stworzyć rozprawę bardziej zwięzłą merytorycznie, która może być opublikowana jeśli nie w formie książkowej, to w naukowych czasopismach krakowskich, nawet w dwóch częściach.

Stwierdzam, że recenzowana praca, mimo wymienionych uchybień i niedociągnięć ujawnia nowe wartości naukowe, spełnia wymogi rozprawy doktorskiej i może stanowić podstawę do dalszych etapów postępowania przewodowego.



Kraków, 12 września 2015

dr hab. Kazimierz Kuczman, prof. UPJPII